

## Prosimy Państwa o przestrzeganie poniższych obowiązków u nas zasad!

**Nie ryzykuj życia!** Szanuj potęgę morza. Pomóż nam unikać wypadków, trzymając się odeń na bezpieczną odległość. Nie schodź z wyznaczonych szlaków i nie wchodź na skały. Wspinaczka jest absolutnie zakazana.

**Ruch kołowy!** Szybkość jest ograniczona do 15 mph (25 km/godz). W celu ochrony roślinności parkuj prostopadłe, maską od drogi, a NIE równoległe. W rezerwacie są wygodne parkingi. Jeśli na jednym nie ma miejsca, prosimy podjechać do następnego. Na szlaki nie wolno wprowadzać rowerów.

**Zbieranie!** zrywanie, a nawet dotykanie jakichkolwiek obiektów naturalnych jest niedozwolone. Dotyczy to kwiatów, krzewów i drzew, kamieni, muszli, zwierząt w strefie pływów, wodorostów itp.

**Używanie otwartego ognia!** Kuchenki, ogniska, ruszty wszelkiego rodzaju są niedozwolone. Na plażach i szlakach obowiązuje **ZAKAZ PALENIA TYTONIU**. Palić wolno jedynie na drogach, parkingach i miejscach wydzielonych na piknik.

**Piknik** - wolno urządzać jedynie w miejscach specjalnie w tym celu wyposażonych w stoły.

**Zwierzyna** - Wszystkie żyjące w rezerwacie zwierzęta są dzikie. W trosce o ich własne zdrowie **NIE WOLNO KARMIC** zwierząt; dotyczy to również wiewiórek (gryzł!) i ptaków.

**Rezerwat morski** - Na wodach rezerwatu zabronione jest łowienie ryb. Nurkować wolno tylko w Whalers Cove. Przepisy dotyczące nurkowania są wywieszane na ścianie leśniczówki.

**Psy** - Na teren rezerwatu nie wolno wprowadzać psów, wpuszczać ich lub pozwalać im tu przebywać. (Wyjątek stanowią psy przewodnicy niewidomych, służbowe i stróżujące).

**Gry i zabawy** - Frisbee, palant latawce itp. nie przystają do celów, jakim służy rezerwat i dlatego są zakazane. Ich zwolenników zapraszamy na plażę stanową Central River, na północ od rezerwatu.

**Godziny otwarcia** - Goście muszą opuścić rezerwat do godziny zamknięcia, ogłoszonej na leśniczówce (17.00 zimą, 19.00 latem).

## Dziękujemy Państwu



Wydział Parków i Wypoczynku Stanu Kalifornia oraz  
Towarzystwo Przyrodnicze Point Lobos



Illustrations by Frances Thompson (plants) and Fran Ciesla (animals)  
cypress tree illustration furnished by California Department of Parks and Recreation used with permission.



wydrukowano na papierze z makulatury

Polish

# Witamy

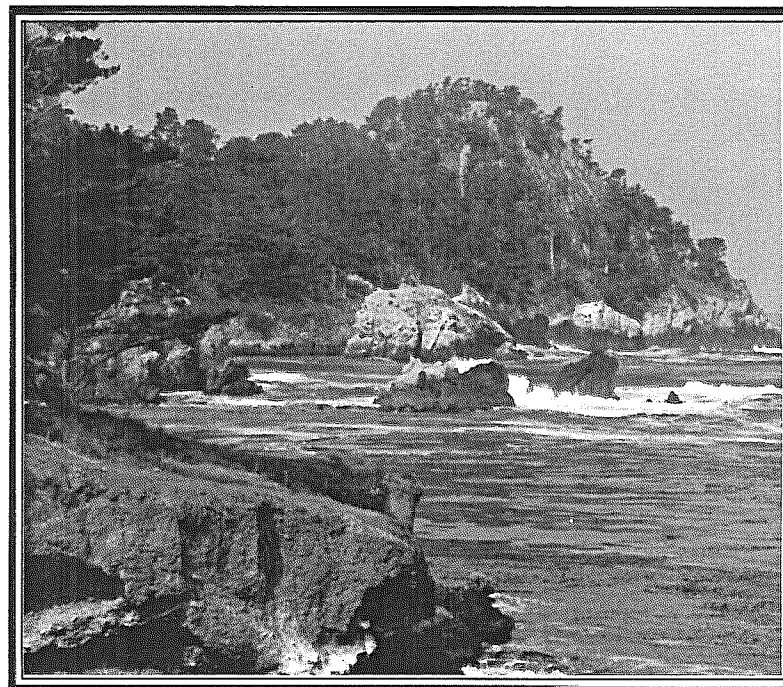


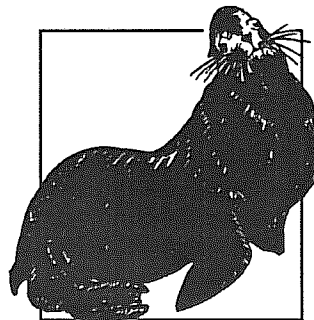
photo Charles M. Bancroft

## w Rezerwacie Stanowym Point Lobos.

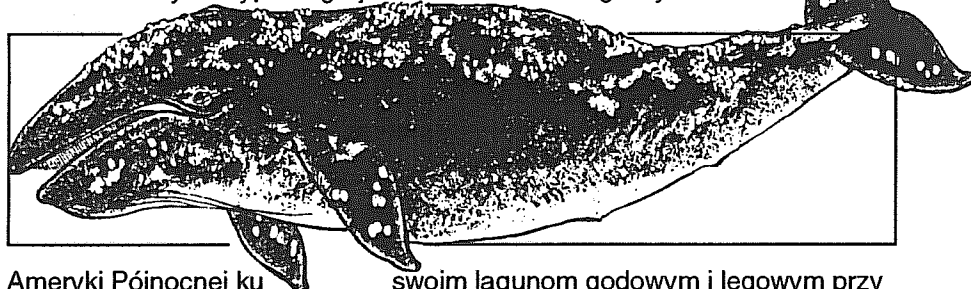
*Informacje zawarte w tej broszurze  
pozwolą Państwu najlepiej wykorzystać  
spędzony tu czas.*

Rezerwat Stanowy Point Lobos stanowi jedyne w swoim rodzaju, naturalne schronienie dla wielu różnych gatunków ssaków lądowych i morskich. W rezerwacie zidentyfikowano także ponad trzysta roślin i ponad 250 gatunków ptaków i innych zwierząt. Narodowy Zarząd Parków w 1968 r. nadał Point Lobos status rezerwatu o randze ogólnokrajowej, tzw. National Landmark.

Najbardziej hałaśliwymi mieszkańcami rezerwatu są kalifornijskie lwy morskie. Ich chrypliwe naszczekiwanie przypominało hiszpańskim żeglarzom ujadanie i wycie wilków. Skalom nadbrzeżnym, przy których żyły te zwierzęta, nazwali "Punta de los Lobos Marinos", Przylądkiem Lwów Morskich. Do dziś przylądek jest zasiedlony przez stado kalifornijskich oraz niekiedy także tzw. gwiazdnych lwów morskich, a pamięć o pierwszym z nimi spotkaniu przechowana jest w nazwie tego miejsca, Point Lobos.

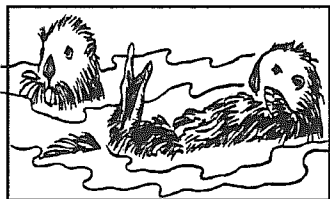


W listopadzie szare wieloryby kalifornijskie opuszczają lodowate wody Arktyki i migrują wzdłuż zachodniego wybrzeża

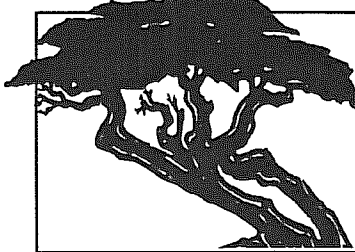


Ameryki Północnej ku swoim lagunom godowym i lęgowym przy zachodniej Baha California. Następnej wiosny te wielkie zwierzęta, mierzące ok. 15m długości i ważące ponad 40 ton, powracają na żerowiska Morzu Beringa. Trasy ich corocznych wędrówek wynoszą kilkanaście tysięcy kilometrów i są najdłuższe ze wszystkich migracji ssaków. Z Point Lobos widać, jak te niezwykle stworzenia pod koniec grudnia i w styczniu suną na południe, a potem wracają na północ marcu i kwietniu.

Goscioni udaje się czasem zobaczyć innego mieszkańca rezerwatu, wydrę morską poludniową, jak nurkuje w poszukiwaniu czegoś do zjedzenia lub beztrudnie unosi się na grzbiecie pośród morskich. Pod koniec dziewiętnastego wieku wydry zostały niemal całkowicie wytępione. Obecnie podlegają ścisłej ustawowej ochronie przez przepisy o ochronie biosfery morza, zaś ich liczba powoli wzrasta.



Chlubą rezerwatu są ostoje cyprysa monterejskiego. W odległych epokach geologicznych drzewo to miało szeroki zasięg. Obecnie jedyne jego stanowiska naturalne znajdują się na Półwyspie Monterey, na Pebble Beach oraz w Point Lobos. Uczępione skal nad przybrzeżną linią fal, szarpane przez wiatry i pył wodny, czasem otulane wędrownymi chmurami mgieł, te drzewa są świadkami wiecznej walki między morzem a lądem. Żyłki cyprysy mają soczyste zielone igliwie; surowe sylwety martwych drzew odznaczają się wybielonymi, poskręcanymi konarami, z czerwonymi plamami alg.



Point Lobos niemal cudem uniknął zniszczenia, przechodząc z rąk do rąk kolejnych właścicieli. Był tu port wielorybiczny, kamieniołom granitu, port przeladunkowy dla kopalni węgla i fabryka konserw ze skorupiaka zwanego abalone. Na łakach pasio się bydło, potem chciano przeznaczyć sporą część Point Lobos pod zabudowę miejską. Wreszcie teren wykupił ktoś, kto docenił jego wyjątkowe zalety. Gdy w r. 1933, z inicjatywy Ligi dla Ratowania Sekwoi, Point Lobos przeszedł pod zarząd Stanu Kalifornia, zachowało się jeszcze sporo z pierwotnego, dzikiego charakteru tego miejsca. Do dziś pozostało ono w tym stanie. Przez rezerwat przeprowadzono tylko najniezbędniejsze drogi. Najpiękniejsze zakątki zwiedzać można jedynie pieszo, idąc szlakami wytyczonymi dyskretnie przez lasy i laki do przyczółków nad Pacyfikiem.

W 1960 r. dołączono do rezerwatu 300 ha terenów dna morskiego, tworząc pierwszy w kraju rezerwat podwodny. W maju 1973 r. uznano Point Lobos za rezerwat ekologiczny. Obecnie gatunki roślin i zwierząt strefy przyplwy i płytkiego morza podlegają tu ścisłej ochronie, zaś zwykła równowaga warunków sprzyjających przetrwaniu każdego z nich pozostaje praktycznie niezakłócona.

**OSTRZEŻENIE!!** Chodząc po szlakach należy uważać na trujące dęby. Latwo je poznać po błyszczących potrójnych liściach. **NIE WOLNO DOTYKAĆ** tej rośliny! Oleista wydzielina jej liści powoduje ostrą wysypkę i swędzenie, utrzymujące się przez kilka tygodni.



Szanuj potęgę oceanu i **ZACHOWUJ BEZPIECZNĄ ODLEGŁOŚĆ!!** Zdarzało się już, że wysoka fala niespodzianie zatapiała turystów. W razie wypadku udaj się lub wyślij kogoś do posterunku przy wejściu do parku, gdzie natychmiast udzielona zostanie pomoc.